

Recenzja pracy doktorskiej mgr Barbary Szydy pt. **Rozwój procesów urbanizacyjnych w strefach podmiejskich Częstochowy, Kielc i Radomia**, wykonanej w Katedrze Gospodarki Przestrzennej i Turyzmu, promotor prof. UMK, dr hab. Dariusz Sokołowski, Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Recenzja pracy doktorskiej pani mgr Barbary Szydy składa się z czterech części integralnie ze sobą związanych: 1- waga problemu badawczego, 2-analiza i ocena merytoryczna rozprawy, 3- syntetyczna ocena całości pracy doktorskiej, 4-konkluzja końcowa.

1. Waga problemu badawczego.

Problem rozwoju procesów urbanizacyjnych jest podejmowany często przez badaczy wielu dziedzin nauki, co wynika z szerokiego i wieloaspektowego zakresu treści pojęcia urbanizacji. Zjawisko umiastowienia jest procesem, który dotyczy pewnych sfer życia społecznego oraz przejawia się w postaci form materialnych i specyfice zagospodarowania przestrzeni. W znaczeniu badawczym, zjawisko urbanizacji ma charakter interdyscyplinarny i stanowi przedmiot zainteresowań głównie geografii, socjologii i ekonomii. Literatura z tego zakresu jest więc bardzo bogata, a stopień rozpoznania procesu urbanizacji w kategoriach ogólnych jest już znaczny. Należy jednak podkreślić, że w każdym miejscu na Ziemi proces ten zachodzi nieco inaczej, jest dla tego miejsca specyficzny i nie powtarzalny, podobnie jak nie ma na świecie dwóch takich samych miast, a w konsekwencji i takich samych stref podmiejskich. Świadomość tego, uzasadnia ciągłość badania stref podmiejskich ze względu na ich związki z miastami oraz dlatego, że są one dynamiczne i ulegają stałym zmianom. Strefy podmiejskie są wyróżniane i badane przede wszystkim przez geografów, socjologów, architektów krajobrazu i planistów przestrzennych. Wiedza na ich temat jest ważna nie tylko z naukowego punktu widzenia, ale jest również dla prowadzenia regionalnej i krajowej polityki przestrzennej. Stopień poznania charakteru strefy podmiejskiej, jej definiowanie oraz funkcjonalne relacje z miastem są dobrze poznane i opisane w literaturze. Temat pracy doktorskiej, który dotyczy stref podmiejskich i rozwoju w nich procesów urbanizacyjnych nie jest więc nowy i względnie dobrze rozpoznany, co stawiało przed autorką rozprawy dodatkowe trudności związane z koniecznością; po pierwsze poznania ogromnej literatury z tego zakresu i po drugie ujęcia problemu w sposób oryginalny. Niewątpliwie dobrze się stało, że problem strefy podmiejskiej, który wyszedł z mody badań geograficznych pod koniec lat 80-tych, w nowej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej, stał się przedmiotem zainteresowania doktorantki i jej promotora. Znaczenie tych badań wynika z niepowtarzalności treści materialnej i społecznej stref podmiejskich oraz procesów, które w nich zachodzą oraz z faktu, że w ostatnich latach (po roku 90-tym) procesy urbanizacyjne uległy gwałtownemu przyśpieszeniu a ich treść zmieniła się przede wszystkim jakościowo.

2. Analiza i ocena merytoryczna rozprawy.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów. Rozpoczyna ją „Wprowadzenie” (1) a kończy rozdział ostatni zatytułowany „Zakończenie” (7). Praca doktorska liczy 214 stron, w tym tekst zasadniczy – 185 stron. W jej skład wchodzi: spis literatury liczący około 380 najważniejszych pozycje piśmiennictwa polskiego i zagranicznego, 22 tabele, 68 rycin, streszczenie w języku

polskim i angielskim, oraz aneks składający się z 8 załączników, w tym kwestionariusz ankiety i szczegółowe zestawienia tabelaryczne nie mieszczące się w tekście.

Układ pracy jest logiczny, ale brakuje w nim rozdziału poświęconego porównaniu rozwoju procesów urbanizacyjnych w strefach podmiejskich badanych miast. Brak takiej syntezy porównawczej stawia dwa pytania o sens pisania na temat trzech miast oraz dlaczego właśnie o tych, a nie o innych ośrodkach? W podrozdziale 5.4 podpunkt dotyczący planowania przestrzennego powinien rozpoczynać cały rozdział, jako jeden z czynników urbanizacji przestrzennej. Niezrozumiała jest również niekonsekwencja edytorska – niektóre rozdziały pisane są małymi literami (1, 5 i 6) inne (2,3, 4 i 7) drukowanymi.

Rozdział 1 składa się z 3 podrozdziałów. W pierwszym, traktującym o celach i hipotezach, autorka stwierdza, że motywem podjęcia badań była chęć porównania stref miast dużych liczących około 200 tys. o podobnych uwarunkowaniach i współzależnościach administracyjnych oraz konkurujących ze sobą na gruncie ekonomicznym i administracyjnym. Być może są to motywy ważne, ale nie zostały one przedstawione i udokumentowane w sposób przekonujący.

Celem badań była diagnoza zaawansowania procesów urbanizacji i czynników je kształtujących a realizację tego celu autorka chciała przeprowadzić w 4 ujęciach teoretyczno-metodologicznym, poznawczym, metodycznym i aplikacyjnym. W płaszczyźnie teoretyczno-metodologicznej byłaby to weryfikacja przydatności wybranych koncepcji, poznawczej - identyfikacja przemian, metodycznej - weryfikacja przydatności metod statystyczno-matematycznych oraz aplikacyjnej - wykorzystanie wyników w planowaniu rozwoju lokalnego i planowaniu przestrzennym. Cele pracy nie znajdują pełnego odzwierciedlenia w jej strukturze merytorycznej. Jest wprawdzie diagnoza, za którą można uznać treść rozdziałów: 3, 4, 5 i 6, ale nie ma wyszczególnionego rozdziału (podrozdziału) dotyczącego czynników oraz rozdziału odnoszącego się do porównań badanych stref. Rozdział szósty, dotyczący relacji mieszkańców z miastem centralnym, czyli bardzo ważnego i kluczowego problemu dla wyjaśnienia mechanizmów funkcjonowania układu miasto-strefa, w celach pracy nie znajduje żadnego odzwierciedlenia.

Autorka sformułowała hipotezę główną o tym, że wzrost tempa procesów urbanizacyjnych w ostatnim ćwierćwieczu, jest zależny od poziomu rozwoju gospodarczego miasta i jego rangi administracyjnej oraz pięć hipotez uzupełniających, z których dwie pierwsze są powiązane przyczynowo skutkowo, dlatego można z nich utworzyć jedną, lub w ogóle zrezygnować, ponieważ są one opisane i wielokrotnie udowodnione w literaturze przedmiotu. Trzy pozostałe hipotezy są prawidłowe. Hipoteza główna nie znajduje również odzwierciedlenia w strukturze pracy. Związek między celami badań i hipotezami a strukturą pracy polega na tym, że znajdują one odzwierciedlenie w tytułach rozdziałów lub podrozdziałów i odwrotnie, a tutaj nie zachowano tej zasady.

Zasadnicze badania przeprowadzono dla okresu od początku lat 90-tych do rok 2013, ale także sięgano do materiałów statystycznych obejmujących lata 70 i 80 – te. Analizę zaludnienia przeprowadzono od początku XIX w., a badania reprezentacyjne zrealizowano w 2013 r. Podstawową badawczą jednostką przestrzenną była gmina. Łącznie przebadano 183 gminy, z

których w granice stref podmiejskich miast włączono łącznie 27 jednostek (10 dla strefy Częstochowy, 9 – Kielc i 8 – Radomska). Gminy te stanowiły przedmiot badań szczegółowych prowadzonych pod kątem rozwoju w nich procesów urbanizacyjnych, z wykorzystaniem informacji statystycznych oraz badań ankietowych.

Autorka zastosowała szereg metod statystyczno-matematycznych do rozwiązania zadań częściowych. Wskaźnik syntetyczny rozwoju społeczno-gospodarczego miast, który nie określa uwarunkowania rozwoju społeczno-gospodarczego, jak pisze autorka (s. 11), a po prostu poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego. Metodę sum standaryzowanych Perkala do delimitacji strefy podmiejskiej (za współczynniki wagowe cech przyjęto wartości bezwzględne współczynników korelacji liniowej Pearsona między wartościami poszczególnych wskaźników częściowych i odległością jednostek do miasta centralnego). Na podstawie średniego tempa zamian określono kierunki rozwoju dla okresu prognozowanego, a klasyfikację gmin przeprowadzono wykorzystując metody taksonomii wrocławskiej (dendryt wrocławski). W badaniach społecznych posłużono się metodą kwestionariuszową (załącznik nr.1). Liczbę ankiet określono na 617 wykorzystując wzór na minimalną wielkość próby. Kwestionariusz rozprowadzono przez szkoły – wykorzystano do tego celu 33 szkoły, a dobór próby był celowy - ludzie w wieku produkcyjnym posiadający dzieci w wieku szkolnym. Kwestionariusz składa się z trzech części: czas i przyczyny wyboru miejsca zamieszkania, warunki mieszkaniowe, relacje z badanym miastem określone przez częstość korzystania z usług. W badaniach autorka wykorzystwała przede wszystkim metody statystyczno-matematyczne, które są adekwatne do rozwiązywanych zadań badawczych i zebranych materiałów statystycznych. Wątpliwość budzi podział metod badawczych na: metody przetwarzania danych, metody matematyczno-statystyczne oraz metody graficzne, a przecież te dwie ostatnie grupy to są metody przetwarzania danych. Z kolei, autorka nie wymienia grupy metod społecznych, do których zaliczamy metodę ankietową.

Rozdział 2 poświęcony jest omówieniu podstaw teoretycznych badania procesów urbanizacyjnych. W części wprowadzającej rozdziału przedstawiono i szeroko zinterpretowano pojęcie urbanizacji oraz jego pochodne jak semiurbanizacji i suburbanizacji oraz modny ostatnio w literaturze geograficznej i socjologicznej termin „Urban sprawl”. W kolejnym podrozdziale autorka wyjaśnia i omawia różne koncepcje strefy podmiejskiej wyróżniając dwa ujęcia: strukturalne i funkcjonalne oraz przedstawia je na ryc.2.1. Rozróżnienie ich wymaga jeszcze przemyślenia, podejście strukturalne kładzie nacisk na elementy struktury obszaru natomiast funkcjonalne na relacje obszaru z centrum. Oba ujęcia są ze sobą ściśle powiązane nie da się mówić o pierwszym abstrahując od relacji oraz o drugim bez elementów. W podrozdziale następnym omówiono, w sposób syntetyczny, różne delimitacje stref podmiejskich oraz kryteria ich wyznaczania, a także przedstawiono wykonane już delimitacje stref podmiejskich Częstochowy, Kielc i Radomia. Kolejny podrozdział prezentuje czytelnikowi wybrane koncepcje teoretyczne, które zdaniem autorki, wyjaśniają przebieg procesów urbanizacyjnych w strefach podmiejskich, są to: koncepcja stadiów rozwoju miast, koncepcja kontinuum miejsko-wiejskiego, koncepcja wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich i koncepcja lokalnych systemów osadniczych. Wszystkie te

koncepcje w sposób szerszy lub węższy odnoszą się do strefy podmiejskiej i mogą teoretycznie ułatwić opis i wyjaśnienie problemów i procesów w niej zachodzących. Opis tych koncepcji jest ważny, z punktu widzenia poznawczego i tematu pracy, ale należało również koncepcje te zinterpretować w kontekście strefy podmiejskiej i jej delimitacji. Autorka, nie pisze co dana koncepcja wyjaśnia, a czego nie wyjaśnia i dlaczego, nie dokonuje własnej oceny przydatności tych ujęć w badaniach strefy podmiejskiej. Stwierdzenie, że miasto centralne i strefa podmiejska tworzy lokalny system osadniczy jest niewystarczające ze względu na swoją ogólność. Cały rozdział wygląda trochę jak poprawnie odrobiona lekcja, wypada przedstawić koncepcje teoretyczne to je przedstawiono, ale po co i co one wnoszą do prowadzonych badań, to okazało się już zbyt trudne. Autorka nie nawiązała do koncepcji ośrodków centralnych Christtalera oraz koncepcji Thunnena, które moim zdaniem ściśle wiążą się z problemem strefy podmiejskiej. Pierwszą koncepcję można interpretować w kategorii regionalizacji strefy i relacji strefa - miasto centralne, druga natomiast może być pomocna w objaśnieniu zmian w rolniczych formach użytkowania ziemi i opisie oraz zmianach funkcji rolniczej strefy.

W rozdziale (3) zajęto się uwarunkowaniami i czynnikami rozwoju badanych miast. Treść rozdziału ma charakter analityczny i podzielona została na dwie części (podrozdziały) traktującą o rozwoju historycznym i o rozwoju społeczno-gospodarczym. W części pierwszej przedstawiono skrótowy i wyrwykowy zarys historyczny miast od ich lokacji do końca lat 90-tych. Podsumowaniem przeglądu historycznego jest próba znalezienia wspólnoty dziejów miast takich, jak np. długość procesu historycznego, położenia w obrębie okręgów przemysłowych, znaczenia przemysłu jako głównego impulsu rozwoju miast, czy podobieństwa ich dziejów administracyjnych. Cały tekst podrozdziału słabo nawiązuje do tematu pracy, nie wiemy nic o tym co działo się w otoczeniu miast, jak i kiedy określone zmiany historyczne wpływały na relacje z zapleczem i wreszcie od kiedy możemy mówić o ich strefach podmiejskich. Nie sądzę również, aby sprowadzenie miasta do rangi ośrodka regionalnego było przyczyną główną wyhamowania tendencji rozwojowych częstochowskiej gospodarki, tym bardziej, że jak pisze autorka wcześniej opierała się ona na małych i średnich przedsiębiorstwach. Nie można powiedzieć; kryzys gospodarczy zwieńczony upadkiem komunizmu? raczej, który doprowadził do upadku komunizmu (s. 65). W drugiej części rozdziału autorka zajmuje się rozwojem społeczno-gospodarczym miast, który analizuje w trzech kontekstach: wskaźnika syntetycznego, który określa dwa podstawowe wymiar rozwoju społeczny i gospodarczy w latach 1990, 1999 i 2013, zmiany bazy ekonomicznej miast i poziomu centralności miast, oraz zmian liczby ludności. Nie zależnie od szeregu uwag, które mam do metodologii tych badań ich wyniki, mimo bardzo ograniczonego dostępu do informacji statystycznych, z którymi musiała się zmierzyć autorka, są bardzo interesujące poznawczo. Teza o silnym wpływie rangi administracyjnej na rozwój miast jest interesująca z uwagi na fakt, że zmiany te następują już w systemie gospodarki wolnorynkowej, w której system zarządzania dyrektywnego powinien mieć mniejsze znaczenie, niż było to w ustroju komunistycznym. Nasuwa to pytanie o podstawy naszej demokracji, która nie jest w stanie wyzbyć się postkomunistycznego sposobu myślenia i zarządzania.

Warto się zastanowić nad rozróżnieniem między pojęciem „uwarunkowanie” a pojęciem „czynnik”. Pojęcie pierwsze znaczy uzależniać od określonych warunków natomiast drugie znaczy przyczynę działającą i wywołującą skutek, zatem nie są to pojęcia tożsame. Za wybrane uwarunkowania można uznać przeszłość historyczną, trudno natomiast przyjąć za takie rozwój społeczno- gospodarczy, który sam, zgodnie z tytułem rozdziału, ma być wyjaśniony poprzez uwarunkowania i czynniki. W podrozdziale drugim autorka analizuje w kolejności: zmianę wskaźnika rozwoju społeczno-gospodarczego, czyli zmianę stanu poziomu rozwoju, który nie jest uwarunkowaniem lub czynnikiem tegoż rozwoju, zmianę bazy ekonomicznej miast i ich centralności, które są raczej skutkiem rozwoju niż jego czynnikiem lub uwarunkowaniem, oraz zmianę wielkości miast, wyrażoną liczbą ludności, która podobnie jak i poprzednio jest skutkiem a nie uwarunkowaniem, czy czynnikiem rozwoju.

Konkludując, warto przemyśleć tytuł rozdziału, który nie w pełni określa jego treść. Rozdział powinien nosić np. tytuł: Wybrane aspekty historyczne, ludnościowe i gospodarcze miast: a/ Historyczna przeszłość miast b/ wielkość i rozwój ludności miast, c/ baza ekonomiczna i centralność miast, d/poziom rozwoju społeczno-gospodarczego miast. Za słabość tych rozważań uważam również to, że ani podrozdziały nie kończą się żadną konkluzją odnoszącą się do tematu pracy, ani konkluzji takiej nie ma na zakończenie tego rozdziału. Z obowiązku recenzenta muszę również zwrócić uwagę na to, że funkcje egzogeniczne nie są tożsame z funkcjami miastotwórczymi, ponieważ funkcje endogeniczne mogą być także miastotwórcze (patrz K. Dziewoński, 1969, 1970), a pojęcie bazy ekonomicznej nie odnosi się tylko do funkcji egzogenicznych, ale również do funkcji endogenicznych. Trudno także nazwać wskaźnik nadwyżki pracowników H. Hoyt’a miernikiem centralności.¹

Rozdział 4 poświęcony jest procedurze delimitacji stref podmiejskich wybranych do badania miast. Składa się on z dwóch części; ocenie stopnia zurbanizowania oraz weryfikacji zastosowanej metody i ostatecznym wydzieleniu stref podmiejskich Częstochowy, Kielc i Radomia. Przyjęte postępowanie delimitacyjne nawiązuje do badań Z. Gontarskiego (1973) nad delimitacją obszarów metropolitalnych. W pierwszym etapie zakreślono obszar większy, odwołując się do relacji między poziomem zurbanizowania a izochroną dojazdu do miasta centralnego. Otrzymano trzy funkcjonalne obszary miejskie liczące łącznie 120 gmin, które poddane były analizie wieloaspektowej, prowadzącej do wyznaczenia dla każdego z nich strefy

¹ Nadwyżka pracowników jest miernikiem określającym jedynie wartość zatrudnienia egzogenicznego, która może być punktem wyjścia do określenia nadwyżki zatrudnienia egzogenicznego regionalnego – które z kolei, uzupełnione o część zatrudnienia endogenicznego, możemy uznać za zatrudnienie w sektorze centralnym. Pojęcie centralności dotyczy działalności obsługujących zaplecze ośrodka, czyli ich roli (funkcji) centralnej. Problem wyróżnienia funkcji egzogenicznych regionalnych (centralnych) rozwinęli w swoich badaniach Dziewoński i Jarczyński w pracy na temat Tarnowa (1971) a dalej był rozwijany przez Jarczyńskiego w badaniach nad specjalizacją bazy ekonomicznej większych miast w Polsce (1973). Bardziej rozwinięte i nowsze badania dotyczące miast ich bazy ekonomicznej w 1973 r. przeprowadził Jarczyński (1977). Interesujące, z punktu widzenia recenzowanej pracy, jest wprowadzone przez Jarczyńskiego pojęcia funkcji miejsca pracy i funkcji miejsca. Wszystkie trzy miasta pełniły wówczas silne funkcje miejsca pracy. Pisałem o tym dość szeroko i precyzyjnie zarówno w podręczniku „Geografia urbanistyczna” (2008,2012) a szczególnie w książce pt. „Funkcjonalizm w polskiej geografii miast” (2010).

podmiejskiej. Analiza wieloaspektowa polegała na badani rozkładu przestrzennego 6 cech w obszarach przedmiotowych: demograficznym, ekonomicznym i przestrzennym. Szkoda, że autorka nie uzasadniła bliżej wyboru cech na podstawie, których utworzyła wskaźnik syntetyczny. Przyjęte cechy poddano waloryzacji wykorzystując do tego celu wartości współczynnika korelacji Pearsona między wartością cechy a ekwidystantą. Przeprowadzono delimitację cząstkową stref podmiejskich opartą na poszczególnych cechach, dla których ustalono wartości progowe określające możliwość włączenia jednostki w granice strefy. Badanie poszczególnych cech prowadzi autorkę do interesujących wniosków np. o niepokrywaniu się rozkładów przestrzennych poszczególnych cech, o tym, że saldo migracji, gęstość zaludnienia i udział dojeżdżających do pracy mają najbardziej rozległe strefy, że wzrost zaludnienia w mniejszym stopniu stymuluje intensywność ruch budowlanego (wymaga większego komentarza), że rozkład przestrzenny powierzchni terenów rolniczych nie pozwala na jednoznaczne wskazanie granic strefy zurbanizowanej, tu również brak komentarza wyjaśniającego. Rozkład przestrzenny wskaźnika syntetycznego potwierdza naszą wiedzę, że zaawansowanie procesów urbanizacyjnych jest skorelowane z położeniem gminy względem miasta centralnego i malej wraz ze wzrostem odległości od tego ośrodka. Weryfikację uzyskanych wyników i ostateczną delimitację strefy podmiejskiej uzupełniono o kwerendę w gminach w wątpliwych, w których wartość wskaźnika nie przekroczyła przyjętego progu (łącznie 13 gmin). Kwerenda dotyczyła: liczby pozwoleń budowlanych, liczby napływu ludności i jej pochodzenia terytorialnego (miasto, wieś). Wyniki potwierdzające istnienie ruchu budowlanego, migracji oraz jej kierunki, decydowały o włączeniu gminy w obszar strefy podmiejskiej. Ostatecznie w granice stref podmiejskich włączono 27 gmin (10 dla Częstochowy, 9 dla Kielc i 8 dla Radomia). W wyznaczonych strefach zbadano poziom zaawansowania procesów urbanizacyjnych, odwołując się do niższego poziomu agregacji według miejscowości statystycznych, których łącznie przebadano 444. Dla nich obliczono wskaźnik syntetyczny metodą sum standaryzowanych Perkala przyjmując trzy cechy reprezentujące trzy płaszczyzny urbanizacji: demograficzną (dynamika zmian ludności 2002-2009), ekonomiczną (podmioty gospodarcze na 1000 mieszkańców w 2009 r.) i przestrzenną (mieszkania oddane do użytku na 1000 mieszkańców w latach 2008-2011). Przeprowadzono interpolację wartości wskaźnika, co pozwoliło na precyzyjne wyznaczenie zasięgu stref podmiejskich (ryc.4.11).

Rozdział 5 jest podporządkowany ściśle tematowi pracy, to jest procesom urbanizacyjnym w strefach podmiejskich badanych miast. Rozdział ten liczy 45 stron tekstu i jest najdłuższy w całej pracy (blisko ¼ jej całego tekstu). Podzielono go na pięć podrozdziałów, w czterech przeanalizowano procesy urbanizacji demograficznej, społecznej, ekonomicznej i przestrzennej, natomiast piąty poświęcono klasyfikacji gmin, która jest pewną formą przestrzennej syntezy procesów urbanizacyjnych. W podrozdziale dotyczącym zmian demograficznych omówiono: 1 - gęstość, liczbę i dynamikę zmian zaludnienia w okresie od 1970 do 2013 r. całych stref, jak również w ich podziale wewnętrznym, jednocześnie przeprowadzono projekcję zmian do roku 2020 i 2025., 2 - przyrost rzeczywisty ludności (wykorzystano tutaj wykres Webba) 3 - strukturę płci i wieku (wykresy piramid). Cała analiza

jest szczegółowa i wskazuje na szereg interesujących zjawisk demograficznych zachodzących w badanych strefach, nad którymi należało się głębiej zastanowić. Autorka, w swoich wyjaśnieniach ograniczyła się jedynie do czynników ogólnych takich, jak niż demograficzny, spadek dzietności kobiet, różnicowanie się tempa i kierunków migracji oraz trudną sytuacją polityczno-gospodarczą lat 80 i 90-tych. Do analizy zmian przyrostu rzeczywistego ludności wykorzystano znany wykres Webba, który w sposób wystarczający wskazuje na dominujące składniki tego przyrostu a wykonany dla różnych okresów czasu, ich zmiany. Również i w tej części autorka zidentyfikowała interesujące procesy, jak na przykład: zmianę po roku 2000 dotychczasowego kierunku migracji ze wsi do miast na kierunek z miast na wieś, czy potwierdziła znany fakt wzrostu przyrostu rzeczywistego w strefach podmiejskich, którego głównym składnikiem jest przyrost migracyjny (w 23 jednostkach gminnych na 27). Do analizy płci i wieku w okresie 1988-2013 wykorzystano wykres piramid płci i wieku. Wykres ostatni dla 2013 roku wskazuje na zaawansowany proces starzenia się społeczeństwa stref podmiejskich. Badania demograficzne pozwoliły stwierdzić, że współczesne zmiany w zaludnieniu stref podmiejskich i struktury biologicznej jej mieszkańców są determinowane przez relacje między napływem i odpływem ludności. Urbanizację społeczną, autorka bada w odniesieniu do dwóch grup ludności - stałych i nowych mieszkańców. W zestawieniu tabelarycznym (tab. 5.1), opracowanym na podstawie literatury, wskazuje na pozytywne i negatywne ogólne efekty tej urbanizacji. Metodą badań ankietowych mieszkańców stref podmiejskich ustala: czas i poprzednie miejsce zamieszkania, zmianę miejsca zamieszkania i jej powody oraz poziom zamożności ludności. Uzyskane informacje, które traktuje jako określenie jakości życia mieszkańców, zostają analizowane według grup – stali i nowi mieszkańcy. Poza tym, uzupełnia badania ankietowe analizą zmian poziomu wykształcenia mieszkańców w okresie 1978 – 2002, z której wynika dynamiczny wzrost liczby osób z wykształceniem wyższym, a następnie przeprowadza projekcję zmiany tego wykształcenia do roku 2013. Problem urbanizacji społecznej opracowany jest słabo, brak właściwie uogólnień dotyczących różnic między stałymi i nowymi mieszkańcami w poszczególnych strefach i między nimi. Autorka nie nawiązuje do umieszczonej na początku podrozdziału tabeli o społecznych efektach negatywnych i pozytywnych procesu urbanizacji, co w efekcie podważa sensy istnienia tej tabeli. Procesy urbanizacji ekonomicznej badane są przez analizy ekonomicznych grup wieku, pracujących w rolnictwie, bezrobocie oraz strukturę działalności gospodarczej. Uważam, że ekonomiczne grupy wieku oraz bezrobocie są symptomami zmian społecznych i określają bardziej urbanizację społeczną niż ekonomiczną. Analizie poddano zmiany współczynnika obciążenia ekonomicznego w latach 1978-2013, poziom bezrobocia i wskaźniki go określające, wspomniano o dwuzawodowość. Zbadano rozkład liczby pracujących w rolnictwie i odniesiono tę liczbę do liczby osób w wieku produkcyjnym w latach 1988-1996, 2010. Stwierdzono stały przyrost liczby podmiotów gospodarczych we wszystkich strefach podmiejskich. Nie omówiono struktury branżowej tych podmiotów, czyli nie pokazano specyfiki ekonomicznej stref, wskazując jedynie na podmioty rolnicze, których udział w ogólnej liczbie podmiotów, jak pisze autorka był niewielki. Również rozważania dotyczące płaszczyzny ekonomicznej nie pozwoliły autorce wyciągnąć bardziej szczegółowych wniosków, może poza

jednym, że wzrost aktywności gospodarczej nie przekłada się na wyraźny spadek bezrobocia, jednak wyjaśnienie tego faktu zależnością od kondycji gospodarczej miasta centralnego jest zbyt ogólnikowe. Przestrzenne aspekty urbanizacji zbadano w trzech aspektach zmian: użytkowania gruntów, planowania przestrzennego oraz ruchu budowlanego i warunków mieszkaniowych. Niezrozumiałym jest dla mnie, dlaczego omówienie planowania przestrzennego znalazło się w środku podrozdziału. Jeżeli jest ono traktowane jako uwarunkowanie, to powinno rozpocząć podrozdział, jeśli traktujemy je jako czynnik wyjaśniający, to na końcu. Nie mam również wiedzy, dlaczego spośród wielu uwarunkowań urbanizacji przestrzennej takich, jak na przykład: stosunki własnościowe, wielkość i położenie działek, system dróg i komunikacji, stosunki demograficzne i inne, autorka zajęła się tylko planowaniem przestrzennym. Stwierdzono wzrost udziału gruntów użytkowanych rolniczo w 15 gminach spośród 27 badanych, co stanowi zaprzeczenie opisywanych tendencji i wymaga komentarza wyjaśniającego. Przemiany materialnej przestrzeni stref podmiejskich zbadano również przez ruch budowlany wyrażony dynamiką wzrostu liczby mieszkań, ich metrażu i liczby izb, a w konsekwencji przez zmianę warunków mieszkaniowych. Uzyskane wyniki są ciekawe i prowadzą do ważnych stwierdzeń empirycznych takich, jak: metraż mieszkań i liczba izb są odwrotnie proporcjonalne do wieku zabudowy, nastąpił wzrost - blisko dwukrotny, średniej powierzchni mieszkań, powierzchnia mieszkania przydająca na 1 osobę w latach 1970-2013 zwiększyła się średnio o 150%, liczba izb w mieszkaniach wzrosła średnio z 2,5 do 4,2 izby/1 mieszkanie i innych. Badania te doprowadziły do konkluzji, że warunki mieszkaniowe w gminach stref podmiejskich ocenić należy bardzo pozytywnie i traktować jako jedną z oznak zachodzących na ich obszarze procesów urbanizacyjnych. Cały rozdział kończy synteza w postaci klasyfikacji gmin uwzględniającej 3 płaszczyzny urbanizacji: demograficzną, ekonomiczną i przestrzenną. W tej syntezie nie uwzględniono płaszczyzny społecznej, która odzwierciedla również charakter funkcjonalny osiedli (osiedle to treść materialna, ludzie i ich działania). Do analizy wybrano wstępnie 29 cech diagnostycznych, które w wyniku przyjętej procedury zredukowano do 17 mierników. Wykorzystano metody przesunięcia względem maksimum, aby destymulowały jednolity kierunek preferencji. Zestaw mierników poddano analizie z wykorzystaniem metody taksonomii wrocławskiej. Usuwając z dendrytu połączenia najdłuższe drugiego rzędu wydzielono pięć skupień odpowiadających określonym typom gmin o zróżnicowanym poziomie urbanizacji: silnie zurbanizowane, wysoko zurbanizowane z dominacją płaszczyzny demograficznej, wysoko zurbanizowane z dominacją płaszczyzny ekonomicznej, średnio zurbanizowane z udziałem rolnictwa, słabo zurbanizowane z wyraźnym udziałem rolnictwa. Skupienia gmin scharakteryzowano pod względem struktur wewnętrznych - model średnich arytmetycznych i pod względem relacji przestrzennych. Mimo, dość skomplikowanej procedury klasyfikacyjnej i uzyskania pozytywnych efektów formalnych wnioski wypływające z tej syntezy są na dużym poziomie ogólności; proces urbanizacji badanych stref zachodzi nierównomiernie a różnice zauważalne są w poziomie zaawansowania tych procesów, co pozwala na stworzenie hierarchii stref (trudno chyba mówić o hierarchii przy trzech badanych strefach). Różnice dotyczą również kierunków

rozwoju stref suburbialnych – wyraźnie zauważalne jest nienadążanie lub wyprzedzanie niektórych zjawisk i procesów względem pozostałych.

Rozdział 6 traktuje o relacjach mieszkańców stref podmiejskich z ich miastami centralnymi. Relacje te rozpatrywane są w dwóch ujęciach: strefy podmiejskiej jako obszaru świadczącego na rzecz miasta oraz strefy podmiejskiej jako obszaru obsługiwanego przez miasto. W ujęciu pierwszym rozpatrzono takie funkcje strefy podmiejskiej jak: rolnicza, wypoczynkowa i podaży siły roboczej, w drugim natomiast dojazdy do pracy, szkół i usług. W tym drugim przypadku, kiedy mówimy o obszarze obsługiwany przez miast, lepiej zamiast dojazdy powiedzieć wyjazdy, ponieważ miasto oferuje strefie podmiejskiej miejsca pracy i usługi i w tym znaczeniu obsługuje strefę. Tytuł rozdziału mówi o relacjach mieszkańców z miastem centralnym, natomiast pisząc o funkcji rolniczej (żywicielskiej) ograniczono się do prostej charakterystyki cech rolnictwa - produkcyjnych i społeczno- własnościowych, oraz form rolniczego użytkowania ziemi. Trudno mówić tutaj o świadczeniu na rzecz miasta operując tylko strukturą użytkowania rolniczego i wielkością gospodarstw (relacja sąsiedztwa), a nie uwzględniając kierunków dystrybucji produktów rolniczych. Funkcje wypoczynkowe scharakteryzowano cechami przyrodniczymi i liczbą obiektów noclegowych oraz podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w sekcji I. Baza noclegowa, jak stwierdza sama autorka, częściej służy turystom z innych regionów kraju, nie jest więc dobrym miernikiem funkcji wypoczynkowej strefy podmiejskiej. Również i w tym przypadku nie wiemy nic o relacjach mieszkańców stref podmiejskich z miastem centralnym (np. wyjazdach weekendowych, drugich domach, działkach rekreacyjnych). Omawiając funkcję podaży siły roboczej autorka analizuje relacje z miastem centralnym, badając dojazdy do pracy mieszkańców przy użyciu szeregu wskaźników np: udział wyjeżdżających do pracy do miasta w liczbie wszystkich wyjeżdżających (2006 r.), udziału wyjeżdżających w liczbie osób w wieku produkcyjnym. Trudno mi się zgodzić ze stwierdzeniem, że zasoby pracy w strefach podmiejskich, stanowią źródło podaży wykwalifikowanej siły roboczej, ta wykwalifikowana siła robocza to głównie zasób allochtoniczny, przecież mieszkańcy ci pochodzą z miast. We wszystkich gminach liczba wyjeżdżających do pracy przeważała nad liczbą przyjeżdżających, co dowodzi ogromnego znaczenia miejskiego rynku pracy dla strefy podmiejskiej. Wielkość wyjazdów do szkół oraz wyższych uczelni wzrasta wraz z rangą szkoły 91,4% uczniów szkół ponadgimnazjalnych podejmuje migracje wahadłowe do miasta centralnego oraz ponad 56% studiujących mieszkańców stref kształci się w mieście centralnym. Badaniom poddano relacje stref podmiejskich z miastem centralnym w zakresie dostępu do placówek handlowych, finansowych, pocztowych oraz służby zdrowia, a także obiektów i imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych. Wyniki tych badań potwierdzają właściwie zasadę, że liczba korzystających zależy jest o charakteru - rangi centralności usługi (np. blisko 90% ankietowanych zaopatrywało się w mieście centralnym w artykuły specjalne, 90% badanych zadeklarowało korzystanie z porad lekarzy specjalistów w placówkach zlokalizowanych w miastach centralnych).

Rozdział 7 („Zakończenie”) podzielono na podrozdziały zawierające wnioski w kolejności: teoretyczne, poznawcze, metodyczne i aplikacyjne oraz na podrozdział odnoszący

się do weryfikacji hipotez. Autorka rozpoczyna rozdział od przypomnienia celów prac, którymi były diagnoza stopnia zaawansowania oraz identyfikacja czynników kształtujących procesy urbanizacyjne zachodzące w strefach podmiejskich trzech badanych miast, a następnie omawia realizację celów, w kontekście teoretyczno-metodologicznym, poznawczym, metodycznym i aplikacyjnym. Niewątpliwie zrealizowano diagnozę stopnia urbanizacji w sposób szczegółowy i wyczerpujący, natomiast w mniejszym stopniu zidentyfikowano czynniki wpływające na procesy urbanizacyjne odwołując się w tej kwestii bardziej do wiedzy werbalnej, niż do własnych badań empirycznych. Z rozpatrywaniem celów pracy w kontekście teoretyczno-metodologicznym i metodycznym autorka nie mogła sobie poradzić. Stwierdzenie, że tereny podmiejskie stymulowane są w dużym stopniu procesami zachodzącymi w miastach centralnych jest wnioskiem wypływającym raczej z literatury, niż badań własnych. Autorka nie badała procesów zachodzących w miastach i ich wpływu na strefę, a jedynie scharakteryzowała miasta centralne pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego. Z kolei, stwierdzenie, że zmiany są związane z procesem suburbanizacji, który, zgodnie z koncepcją stadiów rozwoju i cyklu życiowego miasta, stanowi kolejną – drugą fazę jego rozwoju, jest wnioskiem ogólnym nie wymagającym tak szczegółowych badań, jakie prowadziła autorka. Stwierdzenie kolejne, nawiązujące do kontinuum wiejsko-miejskiego, jest konstatacją poznawczą a nie teoretyczną, podobnie jak informacja o deprecjacji funkcji rolniczej i zastępowaniu jej przez działalności nierolnicze a także stwierdzenia o tym, że miasta Częstochowa, Kielce i Radom wraz ze swoimi strefami podmiejskimi tworzą trzy odrębne układy. Wszystkie wymienione wnioski nie mają charakteru teoretyczno-metodologicznego a jedynie poznawczy. Autorka nie zanegowała i nie zmodernizowała żadnej z wymienianych na wstępie teorii ani też ich nie weryfikowała, nie takie były przecież cele pracy. Podobnie rzecz się ma do tzw. wniosków metodycznych, którymi nie jest przecież wymienienie i to bardzo ogólnie metod stosowanych w pracy i źródeł materiałowych wykorzystanych w badaniach. Jedynie wnioski poznawcze, które powinny być uzupełnione i rozszerzone oraz wnioski aplikacyjne sformułowane zostały dobrze i wynikają bezpośrednio z badań. Rozdział kończy się podrozdziałem zatytułowanym „weryfikacja hipotez”. Postawione hipotezy zostały w mniejszym lub większym stopniu zweryfikowane w sposób zadawalający, co można uznać za niewątpliwie osiągnięcie autorki.

3. Wnioski końcowe

Nie ma dzieł naukowych doskonałych a każde może być przedmiotem dyskusji i ocen krytycznych. Moja ocena pracy doktorskiej jest subiektywna i wynika między innymi z ugruntowanych przekonań teoretycznych oraz szkoły uprawiania nauki jaką reprezentuje.

Za największe niedoskonałości pracy uważam:

1-mało spójną koncepcję, w której rozdziały istnieją jakby obok siebie, a niektóre z nich sprawiają wrażenie zupełnie oddzielnych opracowań np. rozdział 2, czy 3. Dzieje się tak również dlatego, że autorka nie kończy poszczególnych zadań badawczych wnioskami odnoszącymi się do tematu i celów badań oraz sekwencjami stanowiącymi pomost do rozwiązania zadań następnych,

2-niepełny związek celów pracy i hipotez ze strukturą pracy, co wyraża brak nawiązania tytułów rozdziałów do celów i hipotez pracy,

3-brak rozdziału syntetyzującego wyniki badania trzech stref podmiejskich przez ich porównanie, wykazanie podobieństw, różnic i wskazanie specyfiki każdej z nich, oraz wskazanie przyczyn, które leżą u podstaw odmienności zachodzących w nich procesów urbanizacyjnych,

4-niska świadomość autorki teoretycznych podstaw badań obszarów zurbanizowanych i miast, o czym świadczy przede wszystkim tekst rozdziału końcowego, oraz wobec bogatej empirycznej identyfikacji faktów i procesów, bardzo uboga warstwa wyjaśniająca rozpoznane zjawiska. Na usprawiedliwienie można tutaj stwierdzić, że teoretyczna słabość jest cechą charakterystyczną większości prac geograficznych, w których dominuje rozbudowana warstwa empiryczne – stwierdzanie tak jest, tak się zmienia przy jednoczesnym braku odpowiedzi dlaczego,

Do najważniejszych zalet i osiągnięć zaprezentowanych wyników badań zaliczam:

1-wybranie bardzo interesującego i ambitnego, ale i trudnego do badania problemu rozwoju procesów urbanizacyjnych w strefach podmiejskich miast dużych, który w ostatnich latach nie był częstym przedmiotem badań,

2- zgromadzenie i przeanalizowanie obszernej bazy danych statystycznych, odnoszącej się do czterech płaszczyzn urbanizacji w badanych stref, ich relacji z miastami centralnymi, a także przemian społeczno-gospodarczych samych miast, należy mieć świadomość, że dostęp do tych informacji jest bardzo trudny, a w dodatku są one niepełne i nie są gromadzone regularnie, przez co trudne do porównania. Trzeba stwierdzić, że autorka poradziła sobie z tymi problemami bardzo dobrze,

3-bardzo dobre poznanie i właściwe zastosowała licznych metod matematyczno-statystycznych, które stały się właściwym kluczem do realizacji tematu pracy,

4-zgromadzenie dużej literatury krajowej i zagranicznej przedmiotu jej dobra znajomość oraz umiejętne wykorzystanie pozyskanej z nich wiedzy w tekście pracy do sformułowania celów, hipotez i niektórych wniosków,

5-przeprowadzenie delimitacji i wyznaczenie bardzo precyzyjnie granic stref podmiejskich Kielc, Częstochowy i Radomia z wykorzystaniem analizy wielowymiarowej, zbadanie wewnętrznego zróżnicowania wyznaczonych stref na podstawie analizy cech charakteryzujących 444 miejscowości, które stanowiło równocześnie weryfikację wyników wcześniejszego postępowania. Niewątpliwie przeprowadzona delimitacja jest znaczącym pod względem metodycznym i poznawczym osiągnięciem naukowym autorki,

6- praca doktorska zawiera bardzo duży ładunek poznawczy w odniesieniu do zmian procesów urbanizacyjnych zachodzących w strefach podmiejskich Kielc, Częstochowy i Radomia. Wartość ta polega na zgromadzeniu i przedstawieniu wielu informacji na różnych poziomach agregacji przestrzennej i w różnym czasie, co umożliwiło autorce pokazanie dynamiki zmian i określenie charakterystycznych zjawisk procesów urbanizacji w wielu jej płaszczyznach,

7-podjęcie problemu związków strefy podmiejskiej z miastami centralnymi i ich częściowa identyfikacja. Sądzę, że ten wątek pracy, wpisujący się w geograficzne koncepcje funkcjonalne,

jest najbardziej interesujący, z tego względu, że stanowi dobrą drogą do wyjaśnienia procesów przemian stref podmiejskich. Namawiam więc autorkę do uzupełnienia i kontynuowania tych badań.

Każda recenzja pracy doktorskiej, bez względu na indywidualne poglądy jej autora, musi brać pod uwagę przede wszystkim kryteria oceny określone w ustawie.

Praca doktorska pani mgr Barbary Szydy jest dziełem badawczym bardzo dobrze udokumentowanym i poprawnym w warstwie analitycznej, które rozwiązuje postawione zadania badawcze na poziomie zadawalającym. Praca ma bardzo wiele zalet i osiągnięć poznawczych, ale również wiele jest w niej niejasności, uproszczeń, nieprzemyślanych stwierdzeń i braków koncepcyjno-teoretycznych. Mocną stroną dzieła jest analiza i metody badania, zwłaszcza statystyczno-matematyczne, słabą natomiast podstawy teoretyczne i wnioskowanie syntetyczne.

4. Konkluzja końcowa

Stwierdzam, że praca mgr Barbary Szydy pt. **Rozwój procesów urbanizacyjnych w strefach podmiejskich Częstochowy, Kielc i Radomia** spełnia wszystkie warunki pracy doktorskiej określone przepisami Ustawy o Tytułach i Stopniach Naukowych, w związku tym zwracam się do Wysokiej Rady Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu o dopuszczenie jej autorkę do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

Łódź dnia 3 czerwca 2016



prof. dr hab. Andrzej Suliborski